

**Tomasz Nawrocki, Sławomir Pietrzak, Paweł Góralski**

*Agencja Nieruchomości Rolnych w Warszawie*

**RESTRUKTURYZACJA WŁASNOŚCIOWA  
JEDNOOSOBOWYCH SPÓŁEK SKARBU PAŃSTWA  
JAKO ELEMENT WSPIERAJĄCY LOKALNY RUCH HODOWLANY**

*THE PROPERTY RESTRUCTURING OF SOLE-SHAREHOLDER  
COMPANIES OF THE STATE TREASURY AS THE ELEMENT  
SUPPORTING THE LOCAL BREEDING MOVEMENT*

**Słowa kluczowe: JSSP prowadzące hodowlę i rozród zwierząt, prywatyzacja, restrukturyzacja**

*Key words: sole-shareholder companies, conducting breeding and livestock production, restructuring*

**Synopsis.** Jednoosobowe Spółki Skarbu Państwa prowadzące hodowlę i rozród zwierząt są jednym z kluczowych elementów systemu hodowlanego. Restrukturyzacja własnościowa, jako konieczny element procesu prywatyzacji powinna uwzględniać najkorzystniejsze rozwiązania z punktu widzenia interesu społecznego oraz interesu państwa. Wskazano kilka możliwych rozwiązań prywatyzacyjnych oraz wskazano możliwe zagrożenia dla niewłaściwej prywatyzacji spółek inseminacyjnych. Wykazano również, zależność oraz możliwość współpracy samorządów ze Spółkami oraz hodowcami zwierząt.

### **Wstęp**

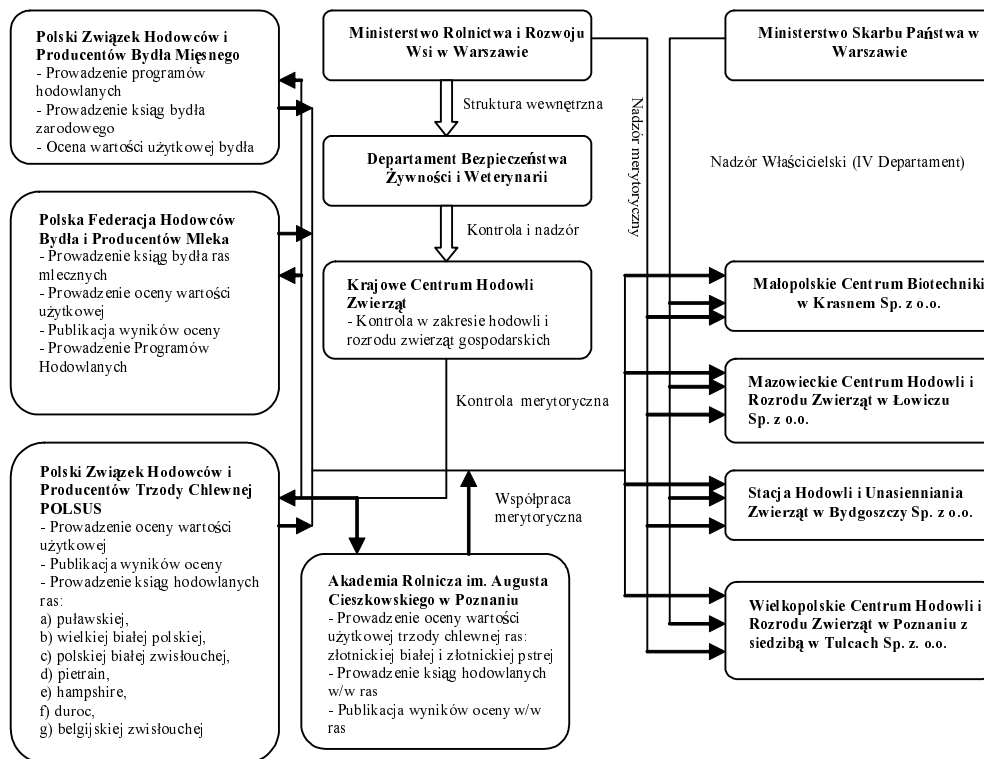
Światowy kryzys przyniósł Polsce destabilizację systemu finansów publicznych spowodowaną nadmiernym wzrostem poziomu deficytu finansowego państwa. Wzrost ten jest na tyle gwałtowny, że władze państwa podjęły decyzję o niespotykanej jeszcze w Polsce skali prywatyzacji majątku. Zakłada się, że dochody z prywatyzacji mają osiągnąć w 2010 roku ok. 30 mld zł. [Plan rozwoju... 2010]. Zdaniem ekonomistów realizacja takich wpływów z prywatyzacji w dobie kryzysu będzie bardzo trudna do zrealizowania. Oznacza to również konieczność zbycia znacznej części majątku Państwa w celu realizacji planów. Oczywistym jest, że prywatyzacja w czasie kryzysu skutkuje uzyskaniem znacznie niższych wpływów niż przy prywatyzacji planowej w czasie stabilizacji gospodarek światowych. Zaryzykować można również stwierdzenie, że realizacja „planu” za wszelką cenę będzie skutkowałą znacznymi stratami dla państwa.

Opracowanie dotyczy syntezy planowanych przekształceń własnościowych dotyczących spółek hodowli i rozrodu zwierząt. Celem opracowania jest wykazanie braku zasadności prywatyzacji omawianych spółek, konieczności ich ochrony przez państwo jako kluczowego elementu narodowej hodowli, oraz roli spółek w kreacji lokalnego ruchu hodowlanego.

### **Jednoosobowe Spółki Skarbu Państwa prowadzące hodowlę i rozród zwierząt jako element systemu hodowlanego**

Funkcjonujący system hodowli i rozrodu zwierząt w Polsce oparty jest na instytucjach z pogranicza jednostek sektora publicznego i prywatnego. Instytucjami nadzorującymi ze strony państwa są Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Skarbu. Połączenie funkcji nadzorczych sprawowanych przez państwo z organizacjami zrzeszającymi producentów rolnych daje w efekcie poprawną współpracę w zakresie rozwoju i kultywowania tradycji polskiej hodowli. Rynek hodowli i unasienniania zwierząt, w znacznej mierze pozostający w domenie państwa, złożony jest z kilku podmiotów.

Podstawowymi elementami systemu są spółki przekształcone z systemu SHiUZ-ów oraz ich majątków. Cztery przedsiębiorstwa powołane w ten sposób do życia, pokrywają zasięgiem swojego działania obszar całego kraju. Spółki pozostające w rękach jednego właściciela, zobowiązane są

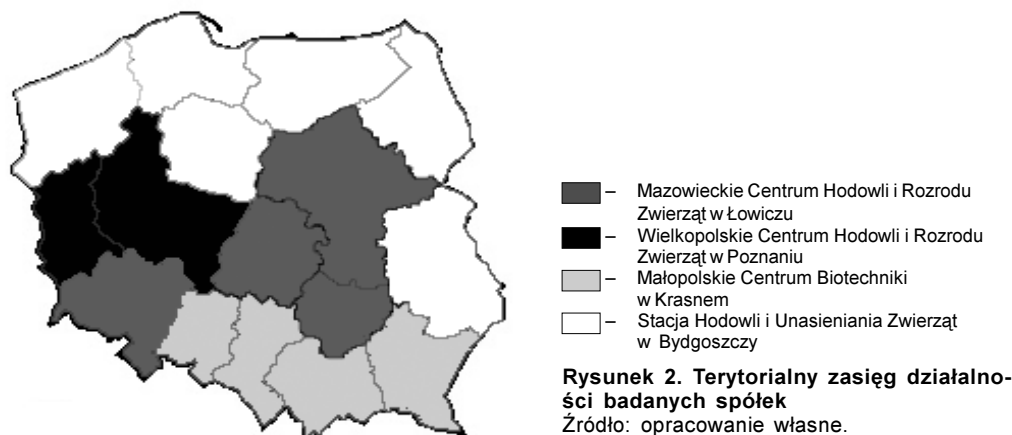


**Rysunek 1. Polski system hodowli i rozrodu zwierząt**  
 Źródło: opracowanie własne.

do uzyskiwania jak najlepszych wyników ekonomicznych, a z drugiej strony do nie konkurowania pomiędzy sobą o terytorium działania. Spółki utworzone zostały na mocy ustawy z 1997 roku o hodowli i rozrodzie zwierząt ze zmianami (Dz.U. z 1997 nr 123 poz. 774 z późn. zm.). Powołanie do życia czterech spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przekształcających dotychczasowe przedsiębiorstwa państwowe (Stacje Hodowli i Unasienniania Zwierząt) nastąpiło w listopadzie 2000 roku. Kolejne etapy rozwoju spółek to rok 2001, w którym uporządkowano kwestie majątkowe i akty założycielskie. Ministerstwo Skarbu Państwa wniosło do spółek majątek ze zlikwidowanych SHiUZ w ramach nowego ładu organizacyjnego. W chwili podpisania aktów założycielskich cały kapitał zakładowy spółek podzielony został na równe udziały o wartości 500 zł każdy w całości objęte przez Skarb Państwa (SP). Analizie poddano cztery podmioty pozostające w zasobach SP prowadzące hodowlę i rozród zwierząt:

- Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Łowiczu Sp. z o.o.: kapitał własny (2007 r.) – 26 243,17 tys. zł, kapitał zakładowy (udziałowy) – 18 253,0 tys. zł,
- Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu z siedzibą w Tulcach Sp. z o.o.: kapitał własny (2007 r.) – 34 694,46 tys. zł, kapitał zakładowy (udziałowy) – 21 649,5 tys. zł,
- Małopolskie Centrum Biotechniki w Krasnem Sp. z o.o.: kapitał własny (2007 r.) – 32 521,07 tys. zł, kapitał zakładowy (udziałowy) – 23 817,5 tys. zł,
- Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Bydgoszczy Sp. z o.o.: kapitał własny (2007 r.) – 35 484,91 tys. zł, kapitał zakładowy (udziałowy) – 18 103,0 tys. zł.

Zakres terytorialny przypadający dla każdej ze spółek ustalono ogólnie przed utworzeniem spółek, na poziomie Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Podziału dokonano w sposób nieproporcjonalny. Największy obszar działalności przypadł w udziale spółce bydgoskiej. Najmniejszy obszar obsługuje natomiast WChiRZ. Choć zasięg terytorialny znacznie się różni, to nie można przekładać tego na potencjał odbiorców towarów i usług spółek. Najmniejszy



potencjał rozwojowy ma spółka MCB Krasne. Największy, wynikający z efektu skali, spółka bydgoska. Każda ze spółek ma w akcie założycielskim określony teren działania jako terytorium RP, lecz organy nadzorujące spółki ustaliły ogólnie zasadę nie konkurowania o terytoria pomiędzy spółkami.

Spółki są odpowiedzialne za prowadzenie, w ramach krajowego programu hodowlanego, programu oceny i selekcji buhajów oraz wykonywanie zabiegów sztucznego unasieniania bydła i trzody chlewnej. Należy przy tym zaznaczyć, że każda Spółka ma własny program oceny, a więc w kraju realizowane są, cztery niejednolite programy. Z punktu widzenia charakteru produkcji lokalnej rozwiązanie takie jest uzasadnione i celowe.

### **Współpraca JSSP prowadzących hodowlę i rozród zwierząt ze spółkami strategicznymi podległymi Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

W imieniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi realizację praw wynikających z udziałów w spółkach strategicznych oraz nadzór nad nimi sprawuje Agencja Nieruchomości Rolnych. Obecnie po przekształceniach wewnętrznych w zasobach ANR znajduje się 50 spółek wpisanych na listę spółek o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Z tego 17 spółek jest bezpośrednio powiązanych z omawianymi w opracowaniu przedsiębiorstwami.

Współpraca Spółek dotyczy przede wszystkim realizacji programu genetycznego doskonalenia bydła mlecznego, a w szczególności sprzedaży męskiego materiału hodowlanego, wyboru matek buhajów, przeprowadzania kojarzeń oraz wykonywania unasienień materiałem genetycznym młodych buhajów, będących w okresie testowania.

Spółki inseminacyjne, realizując program selekcji i testowania buhajów, powinny, korzystać w większości z męskiego materiału genetycznego, wyprodukowanego przez polskich hodowców. Od 2000 roku, tj. od czasu przekształcenia SHiUZ-ów w Spółki Hodowli i Rozrodu Zwierząt i ich przyporządkowaniu Ministrowi Skarbu Państwa, zaimportowano ponad 300 buhajów z krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych. Dotyczy to w szczególności Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt. Spółka ta w latach 2003-2008 zakupiła z Francji 33%<sup>1</sup> ogółu zakupionych przez nią w tych latach, młodych buhajów. W przypadku „zacieśnienia” współpracy pomiędzy opisowanymi spółkami a spółkami nadzorowanymi przez ANR sytuacja mogłaby ulec zmianie na rzecz poprawy wykorzystania polskich zasobów. Oczywiście, z punktu widzenia hodowlanego, wskazane jest korzystanie z dorobku światowej genetyki, ale jedynie w celu poprawy i doskonalenia krajowej hodowli, a nie jedynie dystrybuowania zagranicznego dorobku genetycznego. Rola spółek inseminacyjnych w krajowym programie genetycznego doskonalenia bydła mlecznego oraz ich oddziaływanie na masową populację bydła jest więc bardzo duża.

<sup>1</sup> dane pochodzą z wystąpienia przedstawiciela Spółki na XVII szkole Zimowej Hodowców Bydła w Zakopanem w dniach 01-12.03.2008 r.

### **Zgrożenia dla działalności spółek w przypadku przejęcia nad nimi kontroli przez podmioty zagraniczne**

Szczególnie w ostatnich latach, obserwuje się coraz ściślejszą współpracę spółek z zagranicznymi firmami hodowlanymi z Niemiec, Holandii, Francji i Kanady. Firmy te nie ukrywają, że zainteresowane są wykupem naszych spółek inseminacyjnych. Duże zainteresowanie wykazywały: Genes Diffusion (Francja), Alta Genetics (Kanada), Holenderski Związek Hodowców Bydła (Holandia) oraz kilka innych organizacji zajmujących się hodowlą i rozrodem zwierząt. Polityka taka powoduje zmniejszone zainteresowanie rodzimym materiałem hodowlanym i stanowi poważne zagrożenie dla realizacji polskiego programu genetycznego doskonalenia bydła mlecznego. Analiza wcześniejszych przejęć przez wymienione organizacje wykazuje znamiona „wrogich przejęć”, których celem było jedynie pozyskanie rynku zbytu dla produkcji własnej oraz wygaszenie produkcji rodzimej. Przykładem mogą być takie kraje, jak: Węgry i Czechy, które kilka lat temu sprzedały SHiUZ zagranicznym firmom, co w konsekwencji doprowadziło do likwidacji własnych programów hodowlanych. Naturalną konsekwencją takiego działania stał się znaczny wzrost cen materiału genetycznego i w efekcie wzrost cen produktów finalnych. Analizowane spółki są swego rodzaju łącznikami pomiędzy założeniami hodowlanymi i strategią państwa a bezpośrednimi wykonawcami wspomnianych założeń – hodowcami. Pozbawienie państwa kontroli nad kluczowym elementem systemu stanowi jedno z najpoważniejszych zagrożeń stabilności całego systemu.

Należy dodać również, że występuje znaczna dysproporcja w preferencjach producentów bydła przy zakupach materiału genetycznego. Najczęściej (ok. 85%) kupowana jest „polska genetyka” ze względu na dobrą jakość i umiarkowaną cenę. Znaczna część rozplodników wyhodowanych w Polsce uplasowana jest w klasyfikacji Interbull na pozycjach pozwalających na skuteczne konkutowanie z produkcją zagraniczną. Zaprzestanie kontynuacji dorobku hodowlanego spółek będzie oznaczać jego utratę i w konsekwencji poniesienie znacznych strat dla całej Polskiej hodowli.

Z przedsięwzięciom państwowych, działających w nierealnych warunkach, w ciągu ośmiu lat spółki głęboko zrestrukturyzowano i urynkowano. W 2007 roku spółki działały już zupełnie samodzielnie (dotacje państwa do ich działalności podstawowej były systematycznie zmniejszane, a w 2007 roku zostały całkowicie wstrzymane) i zgodnie z założeniami generują znaczne dochody. Z punktu widzenia dysponenta oraz polskiej hodowli spółki powinny jak najdłużej pozostać pod kontrolą państwa. Proces prywatyzacji powinien zostać wstrzymany ze względu na brak odpowiednich struktur gotowych je, przejąć oraz zagwarantować dalsze poprawne działanie i kontynuację oraz rozwój prac hodowlanych. Wolnorynkowa prywatyzacja omawianych podmiotów spowodowałaby prawdopodobnie rychłą likwidację polskiej produkcji, a spółki stałyby się dystrybutorami zagranicznego materiału genetycznego. Sytuacja taka miałaby bardzo niekorzystny wpływ na polską produkcję bydła oraz trzody chlewnej, co w efekcie mogłoby doprowadzić do jej całkowitej degradacji i marginalizacji. Dodać należy, że omawiane podmioty zobowiązane są do realizacji programów hodowlanych i polityki państwa w sprawie postępu biologicznego w rolnictwie. Na zasadach wyłączności, podmioty te prowadzą pozyskiwanie nasienia buhajów. Natomiast w przypadku pozyskiwania nasienia knurów pozwolenie takie ma jeszcze 11 podmiotów niepowiązanych ze Skarbem Państwa.

Kolejnym zagrożeniem działalności Spółek jest niekontrolowany napływ materiału biologicznego pochodzącego z produkcji zagranicznej na terenach przygranicznych –zjawisko to jest szczególnie nasilone na terenach działania MCB Krasne. Zarząd Spółki otwarcie mówi o skali tego zjawiska, jako budzące niepokój i w znaczący sposób wpływające na działalność firmy. Jeżeli teraz zagrożenie to przybiera znaczącą skalę, to w przypadku przejęcia spółek przez zagraniczną konkurencję działanie takie stanie się standardem. Dodać należy, że spowoduje to znaczne zagrożenie ze strony społecznej. W chwili obecnej większość polskich inseminatorów funkcjonuje na zasadach indywidualnych działalności gospodarczych. Wyjątkiem jest tu spółka MCB, gdzie inseminatorzy są pracownikami spółki. W przypadku przejęcia spółek znaczna część pomiotów i pracowników spółek prowadzących inseminację może utracić możliwość funkcjonowania, a zwłaszcza na terenach przygranicznych, gdzie już zjawisko jest obserwowane.

**Tabela 1. Udziały, ich wartość oraz koszty ich objęcia przez uprawnionych hodowców**

Spółka	Kapitał zakładowy (udziały) [zł]	Wartość udziału [zł]	Liczba udziałów [szt]	Liczba udziałów dla uprawnionych [szt]	Liczba uprawnionych [osób]	Udziały na 1 uprawnionego [szt]	Wartość udziałów na 1 uprawnionego [zł]	Koszty objęcia (według kosztów notarialnych) [zł]	Zysk/Strata dla nabywcy udziałów [zł]
MCHiRZ	18 253 000	500	37 507	5626	ok. 16 000	0,35	175	do 450	- 275
SHiUZ	18 103 000	500	36 207	5431	ok. 17 000	0,31	155	do 450	- 295
WCHiRZ	23 817 500	500	47 635	7145	ok. 7000	0,97	485	do 450	+ 35
MCB	21 649 500	500	43 299	6495	ok. 25 000	0,26	130	do 450	- 320

Źródło: opracowanie własne.

Jako kolejne zagrożenie można wymienić specyfikę produkcji rolniczej na terenach podległych spółkom – najbardziej widoczne zjawiska charakteryzujące produkcję na terenach operacyjnych spółek zaobserwować można w przypadku MCB Krasne (zdecydowanie ekstensywna, rozdrobiona produkcja o charakterze socjalnym) oraz w przypadku WCHiRZ Tulce (w zdecydowanej większości produkcja jest intensywna i wielkotowarowa). Potwierdzeniem tego jest przytoczona w tabeli 1 liczba udziałowców uprawnionych do objęcia udziałów spółki w przypadku jej prywatyzacji. W spółce MCB liczba jest niemal 3-krotnie większa niż w spółce WCHiRZ. W pozostałych dwóch spółkach występuje większe zróżnicowanie dotyczące charakterystyki produkcji na obsługiwanych przez nie terenie – utarte od dawna rozwiązania mogą być przyczyną występowania znacznych dysproporcji w uzyskiwanych wynikach działalności spółek (tab. 1).

Analizując powyższe zagrożenia można potwierdzić bezsprzecznie, że wolnorynkowa prywatyzacja spowodowałaby destabilizację systemu hodowlanego w Polsce oraz jego postępującą degradację. Wobec tego prawdziwe wydaje się twierdzenie o konieczności ochrony omawianych spółek przed politycznymi zakusami związanymi, z koniecznością doraźnego ratowania systemu finansów publicznych.

Poza znacznymi zagrożeniami ze strony hodowlanej, występuje wiele zagrożeń działalności analizowanych spółek o charakterze ekonomiczno społecznym. Wymienione powyżej, stanowią jedynie część z możliwych do przytoczenia. W świetle powyższego dalsze funkcjonowanie spółek inseminacyjnych wymaga nowych uregulowań prawno-własnościowych. Przy czym nadrzędnym celem przekształceń powinno być pełnienie przez te spółki misyjnej roli w realizacji polskiego programu hodowlanego.

### **Drogi restrukturyzacji własnościowej JSSP prowadzących hodowlę i rozród zwierząt**

Wstrzymanie pochopnej prywatyzacji omawianych spółek da możliwość przygotowania odpowiednich struktur, które przyjełyby Spółki inseminacyjne wraz z ich dorobkiem oraz stały by się jednocześnie gwarantem podtrzymania i rozwoju Polskiej hodowli. Na chwilę obecną najbardziej właściwym rozwiązaniem są dwie drogi:

- włączenie spółek do grupy spółek strategicznych i przyporządkowaniu Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz powierzeniu nadzoru ANR,
- przekazanie spółek inseminacyjnych hodowcom.

Ponieważ w Polsce nie ma jeszcze dostatecznie wykształconych struktur producenckich mogących przejąć nadzór nad krajową hodowlą i jej dorobkiem drugie rozwiązanie przynajmniej tymczasowo wydaje się niemożliwe do zrealizowania. Organizacje producentów, jako związki branżowe nie mają podmiotowości prawnej. Działają na rzecz i w imieniu związków wojewódzkich, które również tej podmiotowości są pozbawione. Producenci utworzyli organizację rolniczą (Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka), która jest żywotnie zainteresowana przejęciem kontroli nad spółkami oraz rozwijaniem ich podstawowej działalności na rzecz rolników i kultury rolnej. Nie wiadomo jednak na jakich zasadach podmiot ten miałby przejąć taką kontrolę, oraz skąd miałyby pochodzić środki finansowe na ich ewentualny wykup.

Polska ma znaczące w Europie pogłowie bydła mlecznego oraz trzody chlewnej. Istnieją więc wszelkie podstawy do realizacji własnego programu hodowlanego, zgodnie z interesem i celami polskich hodowców i producentów zwierząt gospodarskich. Wobec powyższego, prawdziwe jest twierdzenie o braku struktur prawnych.

Pierwsze rozwiązanie jest o tyle korzystne, że w przypadku przyjęcia spółek inseminacyjnych w poczet spółek strategicznych, stworzona zostanie szansa na wytworzenie się właściwych struktur producenckich, które będą działać na rzecz rozwoju hodowli, a nie jej degradacji. Założeniem jest tu oczywiście prowadzenie w tym samym czasie szeroko rozpowszechnionej kampanii informacyjnej wśród hodowców i rolników uprawnionych i zainteresowanych rozwojem hodowli. Rozwiązanie to daje jeszcze jedną ważną szansę. Możliwe będzie dzięki takiemu rozwiązaniu ujednoczenie i zharmonizowanie programów oceny i selekcji buhajów oraz poprawa przejrzystości i czytelności krajowego programu hodowlanego. Za przeprowadzeniem przekształceń prawno-własnościowych spółek inseminacyjnych przemawia:

- gwarancja prowadzenia polskiego programu hodowlanego,
- realizacja celów zgodnych z interesem polskich hodowców,
- pełne wykorzystanie własnego potencjału genetycznego zwierząt,
- wykorzystanie intelektualnego potencjału polskich hodowców,
- zapewnienie ciągłości pracy hodowlanej,
- możliwość wprowadzenia jednego, wspólnego dla spółek inseminacyjnych, programu hodowlanego,
- większe zainteresowanie hodowców w produkcji wysokiej jakości męskiego materiału hodowlanego,
- zapewnienie ważkiego z punktu widzenia społecznego interesu producentów i konsumentów żywności pochodzenia zwierzęcego.

Z uwagi na bardzo duże znaczenie w systemie produkcji rolnej, spółki hodowli i rozrodu zwierząt powinny podlegać ochronie państwa lub organizacji producenckich – w zakresie przejścia i marginalizacji rodzimej hodowli.

### **Znaczenie JSSP prowadzących hodowlę i rozród zwierząt we wspieraniu samorządności i lokalnych struktur producenckich**

Jak wspomniano wcześniej spółki inseminacyjne, są ważnym elementem w kreacji samorządowego ruchu lokalnego. Spółki biorą czynny udział w pracach na rzecz społeczności lokalnych i aktywnie wspierają samorządność na podległych im terenach. Z inicjatywy analizowanych spółek oraz hodowców, założono cztery spółdzielnie zrzeszające hodowców, które występują jako podmioty prawne. Dzięki utworzeniu takich podmiotów, stwarza się możliwość dla prawidłowej i powszechnej w Europie formy współpracy hodowlanej. Jak pokazują doświadczenia francuskie i holenderskie, taka forma współpracy hodowlanej jest bardzo skuteczna w rozwoju i ochronie własnego rynku. Spółdzielcy i hodowcy są przede wszystkim zainteresowani dbaniem o własne przedsiębiorstwa należące do spółdzielni. W Polsce ruch spółdzielczy w znacznej mierze skoncentrowany był w sektorze rolno-spożywczym, więc podstawowe zasady działania w ramach spółdzielni są hodowcom dobrze znane. Nie powinno być więc większych problemów z odpowiednim funkcjonowaniem powołanych do życia podmiotów. Dodać również należy, że podmioty te zainteresowane przejęciem kontroli nad spółkami i dalszym ich funkcjonowaniem na rzecz utrzymania i rozwoju polskiej hodowli. Niestety, kluczowym problemem w chwili obecnej jest fakt, że podmioty te są jeszcze zbyt słabe ekonomicznie i organizacyjnie, aby odpowiedzialnie przejąć i nadzorować spółki.

Przy wszystkich zaletach takiego rozwiązania, istnieje również kilka problemów. Podstawowym jest brak świadomości znaczenia prywatyzacji spółek u potencjalnych nabywców udziałów w przedsiębiorstwach. Istnieje duże pole do współpracy spółek z samorządami na terenach podległych spółkom. Wspólne prowadzenie kampanii informacyjnej oraz czynny udział samorządu w prywatyzacji przez objęcie części udziałów w spółdzielni lub też bezpośrednio w prywatyzowanych przedsiębiorstwach, daje szansę i gwarancję na kontynuację działalności na rzecz polskiej hodowli. Prywatyzacja taką drogą pozwoli na zacieśnienie relacji pomiędzy administracją samorządową, a członkami społeczności lokalnych.

Problemem jest również brak jasno określonego celu objęcia udziałów w prywatyzowanych spółkach przez hodowców. Zakładając, że przy prywatyzacji Minister Skarbu może przekazać do 15% udziałów uprawnionym rolnikom i pracownikom, można łatwo wykazać, że udziały te nie trafią do uprawnionych (tab. 1).

Analizując dane w tabeli 1 należy stwierdzić, że osoby najbardziej zainteresowane, czyli hodowcy, wskutek prywatyzacji spółek hodowli i rozrodu zwierząt tracą wszelką możliwość wpływania na polski system hodowlany. Można założyć, że z uwagi na wysokie koszty przejęcia udziałów, większość z uprawnionych nie zdecyduje się ich objąć (koszt nabycia udziałów ponosi nabywca). Konsekwencją tego będzie automatyczne zwrócenie udziałów do puli Ministra Skarbu. Udziały nie objęte, w celu pełnej prywatyzacji będą musiały być sprzedane, podobnie jak pozostałe udziały. Gdyby jednak hodowcy mieli świadomość, że objęte w ten sposób udziały mogą wnieść w formie aportu do istniejących już spółdzielni, dałoby im to możliwość wpływania na dalszy los i działania podejmowane w Spółkach. Gdyby do tego jeszcze przyjąć założenie, że samorządy zabiegałyby o przejęcie od Ministra Skarbu części udziałów prywatyzowanych przedsiębiorstw (taka droga prywatyzacji jest możliwa pod względem formalno-prawnym) i wniesienie ich jako aportu do spółdzielni hodowców, wytworzyłaby się unikalna możliwość nawiązania współpracy samorządów z ruchami lokalnymi. Drugim aspektem sprawy, jest również możliwość ubiegania się przez podmiot prawny, jakim w tym wypadku są powołane spółdzielnie, o zewnętrzne źródła finansowania w celu zakupu reszty udziałów w spółkach od Skarbu Państwa. Samorząd mógłby udzielać poręczenia, jako udziałowiec w spółdzielni.

### Podsumowanie i wnioski

Prywatyzacja jest procesem, który docelowo ma za zadanie przeniesienie własności ze Skarbu Państwa na inne podmioty za odpowiednim, godziwym wynagrodzeniem. Za jej przeprowadzeniem opowiada się większość ekonomistów. Należy jednak dodać, że prywatyzacja pochopna i prowadzona w warunkach kryzysowych może przynieść jedynie więcej szkód niż pożytku. Doraźne „łatanie” deficytu budżetowego majątkiem państwa jest bardzo krótkowzrocznym rozwiązaniem. Władze, realizując doraźne cele polityczne często pomijają wyższe interesy państwa, społeczeństwa i samorządów. Brak przemyślanej strategii i długookresowych celów gospodarczych spowoduje w przypadku omawianych spółek, znaczne szkody w polskiej hodowli. Najślusniejszą drogą prywatyzacji, bez szkód dla dorobku hodowlanego, jest przekazanie spółek organizacjom producenckim przy udziale samorządów. Połączenie takie da gwarancje dalszej działalności spółek oraz realizację polityki hodowlanej państwa. Współpraca samorządów z hodowcami może również doprowadzić do poprawy wzajemnych relacji obywateli i władz samorządowych. Wspólne działanie w interesie i na rzecz obywateli poprawi również jakość współpracy pomiędzy wspomnianymi podmiotami.

### Literatura

Plan rozwoju i konsolidacji finansów 2010-2011 (propozycje). 2010: [www.kprm.gov.pl].  
Ustawa z 1997 roku o hodowli i rozrodzie zwierząt. Dz.U. z 1997 nr 123 poz. 774 z późn. zm.

### Summary

*Sole-shareholder companies of the State Treasury constructing the breeding and livestock production of animals are one of key elements of the farm system. The property restructuring, as the necessary element of the privatization process should consider the most favourable answers from the point of seeing of the public interest and the business you. A few privatization possible solutions were indicated in the study as well as possible hazards were shown for the improper privatization of Insemination Companies. They also demonstrated, the relation and the possibility for cooperation of self-government bodies with Companies and producers of animals.*

### Adres do korespondencji:

dr Tomasz Nawrocki , mgr inż. Sławomir Pietrzak, dr inż. Paewel Góralski  
Agencja Nieruchomości Rolnych  
00-215 Warszawa  
ul. Dolańskiego 2  
tel. (22) 860 65 53  
e-mail: spietrzak@anr.gov.pl, tnawrocki@anr.gov.pl, pgoralski@anr.gov.pl